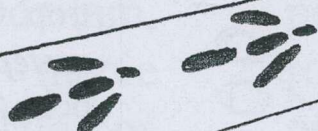
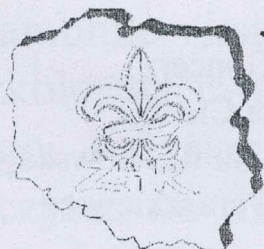


# Naprzeciw



„...Idziemy naprzód  
i ciągle pniemy się wzwyż,  
by zdobyć szczyt ideału  
świetłany, Harcerski Krzyż.”

## Kluczborski Biuletyn Metodyczny ZHR Luty 2003

*„W troskach, smutkach i zwątpieniach  
w dni pogody i w dni cienia  
w jasny dzień i ciemną noc  
Przyjaźń da nam moc!”*

Dzień Myśli Braterskiej to dzień szczególny. Dzięki niemu wracamy pamięcią do korzeni, nasze myśli biegną przez czas i przestrzeń... Tego dnia wyraźniej dostrzegamy to, co liczy się najbardziej – siebie nawzajem.

*Abyście na waszej drodze  
spotykali przyjaciół -  
- Redakcja*



**hufcowa:**

phm Monika Rewienko HO

**v-ce hufcowa:**

pwd. Anna Litner wędz.

pwd. Agnieszka Mrówka wędz.

**„0” KDH-ek Szarotka**

**im. Marii Krassowskiej**

**p.o. drużynowej:**

wędz. Urszula Dobrzańska

**przyboczne:**

trop. Aleksandra Gowin

trop. Monika Ilska

**zastępowe:**

och. Magdalena Jaszczyszyn

och. Patrycja Zielińska

trop. Monika Ilska

**„18” KDH-ek Knieja**

**im. Jadwigi Miszczyńskiej**

**drużynowa:**

pwd. Agnieszka Gałka wędz.

**przyboczna:**

sam. Agnieszka Ceglarek

**zastępowe:**

trop. Agnieszka Stefaniuk

och. Justyna Klos

trop. Michalina Krupa

trop. Marta Królik

**„122” KDH-ek Ostoja**

**im. Jadwigi Miszczyńskiej**

**drużynowa:**

pwd. Anna Wąsik wędz.

**przyboczne:**

trop. Anna Grącka

trop. Joanna Ryng

**zastępowe:**

trop. Joanna Ryng

trop. Anna Grącka

och. Bożena Gabryk

K  
l  
u  
c  
z  
b  
o  
r  
s  
k  
i

H  
u  
f  
i  
e  
c

H  
a  
r  
c  
e  
r  
e  
k

„  
W  
a  
t  
r  
a  
”

**„76” KDH-ek Victoria**  
**im. Józefy Kantor**

**p.o. drużynowej:**

sam. Aleksandra Mamzer.

**przyboczna:**

trop. Olga Podwika

**zastępowe:**

och. Anna Goncerz

och. Barbara Ciach

och. Weronika Rudkowska

och. Linda Paraszkiwicz

**„3” KDW-ek Droga**

**drużynowa:**

pwd. Agnieszka Mrówka wędz.

**przyboczna:**

trop. Dorota Lewaszkiewicz

**„7” KDW-ek Kaskada**

**drużynowa:**

pwd. Anna Litner wędz.

**„1” WDH-ek Iskra**

**p.o. drużynowej:**

sam. Patrycja Pajor

**przyboczna:**

och. Patrycja Dąbrowska

**zastępowe:**

och. Aleksandra Markowicz

och. Anna Machła

och. Renata Puszczewicz

och. Agata Błaszczkiwicz

och. Natalia Kidankiewicz

**„18” KGZ-ek**

**Mieszkanki Ptasiej Krainy**

**p.o. drużynowej:**

sam. Małgorzata Baj



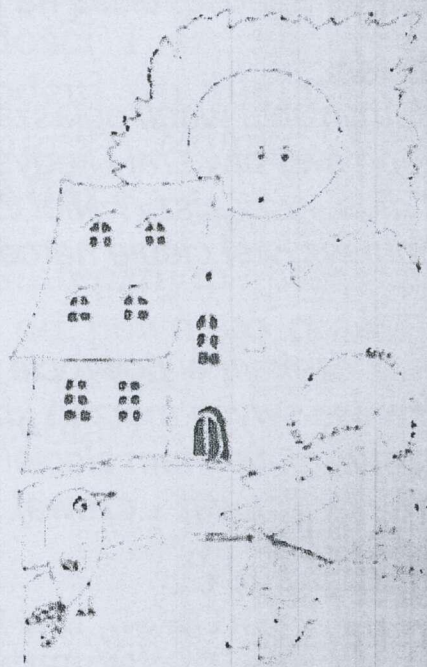
# poczytajmy ...

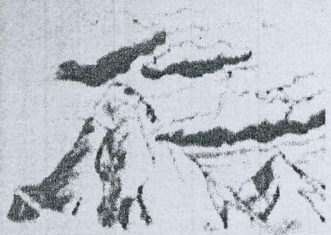
Na początku pomyślałam o jakiejś ambitniejszej lekturze, ale stwierdziłam, że ambitne książki macie w szkole, więc tu będzie coś innego. Książkę tę możecie przeczytać na dwa sposoby: biorąc na serio wszystko co w niej jest (czego nie polecam, odrobina samokrytyki jest potrzebna, ale z humorem!) lub uważając, że cała ta lektura to bujda. Najlepiej wyśrodkujcie te dwie skrajności i pośmiejcie się z błędów swoich i swojego otoczenia. To co wam polecam, to „*Osobowość plus. Jak zrozumieć innych, przez zrozumienie siebie?*” *Florence Littauer*.

Kim jesteś: Spokojnym Flegmatykiem, Perfekcyjnym Melancholikiem, Energicznym Cholerykiem, a może Towarzyskim Sangwinikiem? Zresztą, cokolwiek by ci nie wyszło, i tak możesz próbować zmienić swoje zwyczaje przez zamieszczone wew-

nątrz rady. Książkę ogólnie dobrze się czyta, zwłaszcza po nieudanej klasówce [oczywiście najpierw solidnie przygotujcie się na poprawę ;-)], bo wtedy wszystko możecie zwalić na swój niedoskonały charakter. Tylko drobna rada: nie mówcie swojemu nauczycielowi, że jest flegmatykiem lub cholerykiem - to nie najlepszy pomysł. Zwłaszcza kiedy będziesz chciał poprawiać ocenę....

*trop. Vipera Błękitna Mary*





*"Z wierszem w kieszeni"*

## Czuwaj!

Zdzichowi Peszkowskiemu

*Pamiętasz?...*

*Na rzekach sosen szumnych księżycą srebrną kry  
Płynęły blade w nieba ocean pełen gwiazd...  
W otchłani cichej nocy złociste marły skry,  
Jak światła gdzieś dalekich, na sen idących miast.*

*Las słuchał...*

*Pieszczota ognia kładła swe złoto na Twą twarz  
I oczy zapalała płomieniem cichych dum  
Las słuchał i tyś słuchał melodii którą znasz  
Którą niosła z oddali jakiś tęskny ci szum...*

*Pamiętasz?...*

*Samotny, w ciszę wkuty, zgubiony w głuchą noc,  
Przy ogniu nowe szlaki zmieniałeś nowych dróg  
By świtem pójść w gościńce, w słoneczne strzały proc  
... Nad lasem, nocą, ciszą na gwiazdach sphywał Bóg!*

*Gaś ogień...*

*Szkarłatny rubin węgli ogłaszał ognia zgon  
Już niebo świt otwierał i kędyś z leśnych głusz  
Leciał głos – czy ciszy? Nie! Złączony w jeden dzwon  
Tęsknotą wzywał ciebie harcerskich zew gdzieś dusz.*

*Już czas!...*

*Już drogi czekają w powrocie,  
Więc kanwę swych marzeń już spruwaj  
Idź w pyłu i słońca tam złocie!  
Las szumi – czuwaj... czuwaj... czuwaj!*

1941

WIERSZ NAPISANY W OBOZIE JEŃCÓW  
WOJENNYCH W GRIAZOWCU

*Janusz Wedow*



# torcik

Jak to za starych dobrych czasów bywało, każdy czcigodny jubilat powinien odnaleźć w tej rubryce w odpowiednim miesiącu swoje nazwisko. Powracamy do tradycji. Choć mamy już luty składamy serdeczne życzenia również styczniowym jubilatom.

**31.01.** swoje 17 urodzinki świętowała przyboczna Kniei *Agnieszka Ceglarek*

**8.02.** na życzenia oczekiwała *Monika Ilka*, przyboczna Szarotki

**2.02.** swoje święto miała wędrowniczka z Kaskady, *Ania Alenowicz*.

Styczeń należy do rady Ostoi, redakcja składa serdeczne życzenia *Ani Wąsik (17.01)*, *Ani Grąckiej (1.01.)*, *Asi Ryng (6.01)* i *Bożenie Gabryk (4.01)*

**8.01** z pewnością nie zapomnieliście o *Lindzie Paraszkiwicz*, która obcho-

dziła wtedy swoje 15 urodziny

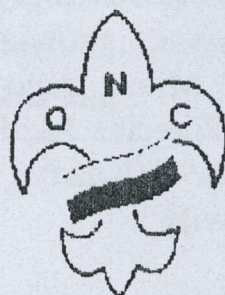
**14.02.** drużna z Iskry, *Natalia Kidankiewicz* prócz Walentynek świętowała także 14 rocznicę pojawienia się na świecie.

**3.01.** dla *Grzegorza Sypko* z okazji jego 15 rocznicy urodzin dużo uśmiechów i słoneczka

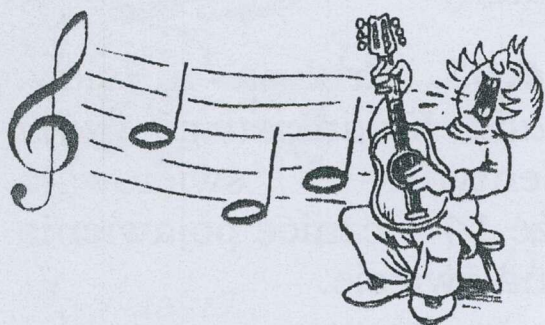
Druhowie z „Wędrowców” również nie nudzili się w styczniu. Serdeczne życzenia dla *Adama Junga (18.01)*, *Marcina Gąsiorowskiego (17.01)* i *Wojtka Pundziaka (27.01)*

Wszystkiego najlepszego, radości i szczęścia w dniu urodzin (i nie tylko), dla drużny *Moniki Rewienko (30.01)*.

Statecznym wiekiem 16 lat od pewnego czasu cieszy się *Łukasz Globisz* alias Grzybiarz...



## ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE ...



### „Tyle słów” D fis G A

I. Tyle słów, prostych słów powiedziano o przyjaźni... Tyle razy przyrzeczenia szły na wiatr. Tyle strof, długich strof wyśpiewano przy gitarze, o tym, by choć trochę lepszy stał się świat. Tyle dni, cennych dni bezowocnie zmarnowano na szukanie dróg, co wprost do nikąd mkną.

REF. Więc stwórzmy chociaż małą szansę, aby lepiej było nam, żeby człowiek znowu poczuł się człowiekiem. Przestańmy dąsać się na życie i nie miejmy za złe mu, że zadrwiło sobie, że wygrało znów.

II. Każdy wie, dobrze wie, ile bólu go kosztuje, by przestąpić niegościnnie, cudzy próg. Każdy zna gorycz tę, która w sercu pozostaje gdy ktoś bliski się odwróci tak jak wróg. Mimo to każdy z nas bardzo często się naprasza aby dostać dwóję z życia jeszcze raz.

### „Zawsze mało”

I. Chociaż wszyscy mówią już się zmienił czas/ Mimo tego to nie obchodzi nas/ Przecież każdy ma po tych naście lat/ Każdy na swój sposób widzi świat

REF. A tu w głowie ciągle szumi/ Jeszcze by się chciało/ Zrobić to co zakazane/ Czego zawsze było mało.

II. Gdy siedzimy przy ognisku szybko mija czas/ Bowiem wszędzie jest wesoło tam gdzie nie brak nas/ Nam wystarczy dobra paczka i gitara/ Przecież zawsze się dobierze fajna wiara.

### „Bieszczadzka kołysanka”

#### E H<sub>7</sub> A H

I. Codziennosc gna bieszczadzkim traktem/ na gołoborze wyszedł wrzesień/ na połoniny ranną rosą/ w krzakach jałowca złota jesień./ Babiego lata cienką nitkę/ aż po horyzont wiatr zaniesie,/ senny krajobraz we mgle tonie/ pożółkłe liście z dróg wymiecie.

REF. Śpij, bajkę Ci daję, bukiet róż, welon, korale, śpij, może coś wyśniesz, zaprosisz mnie na ślub.

II. Grzbietami szczytów niebo znaczy/ Śmierek, Chryszczata, Hoń, Tasnica/ w ogromie bieli kwiatów milknie/ słońce, co pali i zachwyca,/ wieczór tysiącem gwiazd zaczyna,/ długie wśród nocy rozmyślania,/ księżyc zatacza wielkie koła,/ będzie tak krążył do świtania.

### „Niegodny” e C a H<sub>7</sub>

I Niegodnym jestem Panie przyjąć Cię/ Do mej duszy lecz niech to wyznanie/ Niech Cię żal mój wzruszy/ Pociesz mnie przebaczeniem daruj mi/ Winy zbrodnie i uświęć swym wejrzeniem/ bym Cię przyjął godnie

**REF.** Dzieci niegodne tak wielkiej  
ofiary/ Z Twego stołu dary biorą/  
Ręce do Ojca podnoszą po dary/  
I z ufnością i z pokorą/ Panem Tyś  
naszym i Ojcem na wieki/ Chociaż  
słabi pobłądzimy/ Przecież spod  
Twojej nie wyjdziem opieki/ Gdy  
Cię pośród nas czujemy

### **„Na błękie jest polana”**

**I.** Powiedz mi, powiedz, co byś  
chciała, cuda ja czynię, cuda moja  
mała, martwe zamieniam w żywe,  
zgasłe w płonąca grzywę, powiedz  
mi, co byś chciała.

**REF.** Na błękie jest polana. Dwa  
obłoki to hosanna, jeden chłopak,  
drugi panna.

**II.** Jeśli chcesz, jeśli chcesz jeszcze  
więcej, wezmę cię ja, wezmę cię na  
ręce, góry uniosą dzikie, zaprzęg  
latawców skrzykną, jeśli chcesz  
jeszcze więcej.

**III.** Powiedz mi, powiedz co byś  
chciała, cuda ja czynię, cuda, moja  
mała, chęć masz na lody może, albo  
na nowe zboże, wszystko dla ciebie  
stworzę.



### **„Litania”**

**I.** Jaki jeszcze  
numer mi  
wytniesz/  
W którą ślepa  
skierujesz  
ulicę/ Ile razy  
palce sobie  
przytnę/ Nim  
się wreszcie  
klamki

uchwyć/ By otworzyć drzwi  
do twego serca/ Które przeszło już  
tyle zawałów/ Czy nikogo więcej  
nie obudzą/ W twym imieniu  
oddane wyostrzały/

**II.** Nie pragnę wcale byś była  
wielka/ Zbrojna po zęby od morza  
do morza/ I nie chcę także by cię  
uważano/ Za perłę świata lub wy-  
brankę Boga/ Chcę tylko domu  
w twoich granicach/ Bez loka-  
torów stukających w ściany/ Gdy  
ktoś chce trochę głośniej zaśpie-  
wać/ O sprawach, które wszyscy  
dobrze znamy/

**III.** Jakim ludziom jeszcze  
pozwolisz/ by Twym mózgiem  
byli i sumieniem/ Kto z przyjaciół  
pokaże mi...../ Kładąc rękę  
na twoim ramieniu/ Czy twój  
język pozostanie nadal/ Arcyszy-  
frem nie do rozwiązania/ Czy  
naprawdę zaczęłaś odpowiadać/  
Na najprostsze zadane pytania.



# z kapownika przykładowej harcerki

## Chrzest Polski 966

Mieszko pojął, że przyjęcie religii chrześcijańskiej umożliwi mu upodobnienie Polski do silniejszych oraz lepiej zorganizowanych państw europejskich. Pozwoli także zabezpieczyć się przed zaborczymi dążeniami cesarstwa niemieckiego. Książę zwrócił się ku sąsiednim Czechom, które wcześniej przyjęły chrzest, i „zażądał w małżeństwo jednej bardzo dobrej chrześcijanki imieniem **Dąbrówka**. Lecz ona odmówiła poślubienia go, jeśli nie zarzuci owego zdróżnego obyczaju i nie przyrzeknie zostać chrześcijaninem. Gdy zaś on przystał, że porzuci ów zwyczaj pogański i przyjmie sakramenta wiary chrześcijańskiej, pani owa przybyła do Polski, [...] ale nie pierwej podzieliła z nim łożę małżeńskie, aż powoli a pilnie zaznajamiając się z obyczajem chrześcijańskim i prawami kościelnymi, wyrzekł się błędów pogaństwa i przeszedł na łono matki-Kościola”.

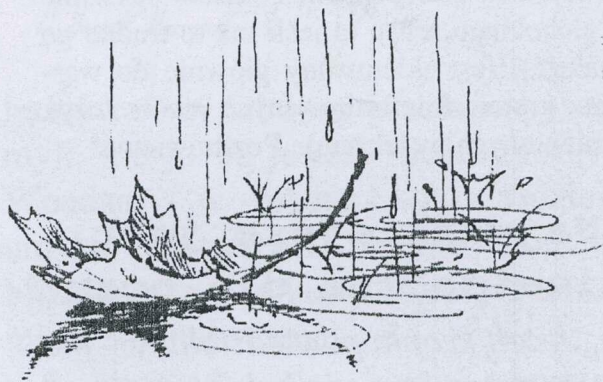
Uroczysty chrzest Mieszka i jego najbliższego otoczenia odbył się najprawdopodobniej w Gnieźnie w Wielkanoc **966 r.** Dwa lata później duchowny imieniem **Jordan** założył w Poz-

naniu pierwsze polskie biskupstwo misyjne, podległe bezpośrednio papieżowi. Rozpoczęła się stopniowa chrystianizacja mieszkańców kraju, prowadzona przez przybyłych do Polski zakonników. Chrzest miał dla państwa Mieszka doniosłe i wielostronne znaczenie. Pozwolił Polsce wejść do wspólnoty państw chrześcijańskich i uniknąć podporządkowania powstającemu właśnie w Magdeburgu niemieckiemu arcybiskupstwu dla ziem słowiańskich. Otworzył także dostęp do łacińskiej cywilizacji i kultury, którą duchowni przekazywali wraz z szerzeniem prawd wiary. Jedna religia i jedna organizacja kościelna spajały i wzmacniały organizm państwa. Księża, którzy jako jedyni znali język dyplomacji — łacinę, posiadali umiejętność czytania i pisania, prowadzili kancelarię książęcą, kontrolowali skarb, pełnili rolę posłów na obcych dworach. Chrześcijaństwo przynosiło złagodzenie surowych obyczajów pogańskich, lepiej niż prymitywne religie zaspokajało potrzeby umysłowe ówczesnych ludzi, a przez swą uroczystą liturgię przemawiało do wyobraźni i rozbudzało poszanowanie dla nowej wiary.



## 13 powodów dla których warto być harcerką/harcerzem

1. Ponieważ to dość oryginalne, sądząc z tego jak ludzie reagują na taką deklarację. Szczęki często są dość nisko...
2. Jak nauczysz się porządnie na bieg, to potem w szkole nie musisz jeszcze raz tego kuć... khem... znaczy się uczyć^^
3. Można ciekawe osoby poznać na dyskotekach i imprezach harcerskich..... ;)
4. No dobra... Bo będziesz mógł się wykazać jak bardzo lubisz pomagać ludziom i zwierzątkom.
5. Obozy, obozy, obozy!
6. W końcu uświadomią Cię (jeżeli już nie wiesz) do czego służy płyn do zmywania naczyń.
7. Dowiesz się dużo o sobie.
8. Miło spędzisz soboty.



9. I nie tylko. Wszyscy lubią przecież zbiórki alarmowe, prawda?
10. Będziesz mógł pouczyć się astronomii na obozach. Niebo podczas wart w nocy jest bardzo dobrze widoczne.
11. *Pro publico bono.* W części sytuacji Prawo Harcerskie przed czymś Cię powstrzyma ;)
12. Bo warto :)
13. A co innego w końcu masz do roboty?

**trop. Vipera**  
**Błękitna Mary**

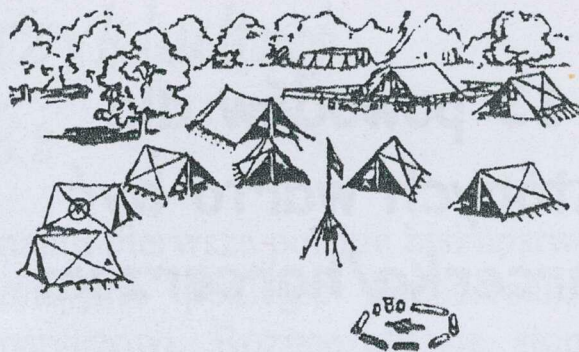
Jest to artykuł wybitnie niemetodyczny, wrażliwi są proszeni o nieczytanie go w miejscach publicznych. Poniższy tekst nie ma głębokiego sensu (a jeśli ma to trudno go odnaleźć). Jest skierowany głównie do wąskiego grona doinformowanych osób (czyt. wymienionych w tekście). Pozdrowienia!

## Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu

„Jeżeli kropla powiedziałaaby – nie jestem potrzebna, nie byłoby oceanu” – stwierdziła ulika D., główna przeciwniczka 007 Wyimaginowanej Kluczborskiej Drużyny Wodnej „Szpox Zajawka” im. Kuby Wojewódzkiego. Przyboczne wyżej wymienionej drużyny Aga S. i Linda P. – znana szerszemu gronu jako Idol (czyt. samej sobie) po raz pierwszy w historii przyznały jej rację. Pragnę nadmienić, że gdyby nie one, nie powstałaby ta wspaniała drużyna, a cały hufiec żyłby w błogim przekonaniu, że marzenia nie mogą się spełniać.

007 Wyimaginowana Kluczborska Drużyna Wodna „Szpox Zajawka” im. Kuby Wojewódzkiego powstała 1 września 2002 r. Pomysł narodził się jednak wcześniej, w sierpniu, na słynącym już z wielu legend kursie drużynowych. Ola G. Drużynowa i duchowy przywódca „Szpox Zajawki” trzymała jednak fakt istnienia drużyny w głębokiej tajemnicy (nawet przed Druhną Hufcową). Dzisiaj jednak członkinie postanowiły ujawnić swoją działalność, a na ich decyzję niestety nie miała żadnego wpływu Główna Przeciwniczka.

W drużynie istnieją dwa cudowne zastępy prowadzone przez Miśkę



K. i Justynę K. Niezastąpioną prawą ręką drużynowej jest Jadzia R., która w zastępie Miśki pełni zaszczytną funkcję wiecznej podzastępowej. Kandydatki do drużyny poddawane są ostrej selekcji – nie wystarczy wysoki stopień, długi staż czy ważna funkcja (szczerze mówiąc, to nie ma żadnego znaczenia, jeśli nie ujemne) – liczą się tylko i wyłącznie znajomości. Dobrze być koleżanką drużynowej, choć często i to nie wystarcza – przyp. Redakcji.

007 Wyimaginowana Kluczborska Drużyna Wodna „Szpox Zajawka” im. Kuby Wojewódzkiego stawia przed sobą moc zamierzeń i przedsięwzięć. Ich głównym celem jest integracja z harcerzami. Twierdzą, że połączyła ich miłość do wody. (Nawiasem mówiąc ciekawe gdzie i kiedy? Być może był to basen w Bąkowie ??? – przyp. Redakcji).

Harcerki ze „Szpox Zajawki” są odpowiedzialne, pilne i obowiązkowe. Nie zobaczymy ich jednak we wspólnym szeregach na żadnym apelu. Sądzę jednak, że nie to jest najważniejsze. Liczy się przecież przyjaźń. A „najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”.

Członkinie 007  
WKDW „Szpox Zajawka”  
im. Kuby Wojewódzkiego  
i Główna Przeciwniczka

# "NASZE" IDEAŁY?

... I śpiewamy o braterstwie, bo to tak ładnie jest śpiewać. I mówimy gawędy, bo łatwo jest rzucać pięknymi słowami, a patetyczne teksty bywają tak wzruszające. I stoimy dumnie w naszych mundurach na mszach świętych, apelach i zbiórkach. I nosimy na piersi świetlane krzyże i skromne skautowe lilijki. Potem ściągamy to wszystko z siebie i wrzucamy do szafy. I znów możemy być zwyczajnymi ludźmi, aż do następnego razu.

Tylko po co to wszystko, jeśli wystarczy obrócić się, by usłyszeć, że nic nie ma sensu, że wszystko się wali, że harcerstwo dobre było dawniej, ale teraz? No, jakoś tak jest się tu, no bo znajomi też są. W końcu ma się sporo kumpli, nawet przyjaciół.

Tylko po co to wszystko, kiedy nasz mundur to tylko przebranie służące do oszukiwania siebie? Owszem, jest Prawo, jest Przyrzeczenie, ale to nie na dzisiejsze czasy, teraz trzeba to uaktualnić, a skoro nikt (czyt. naczelnictwo i wszyscy Święci) się tym nie zajmie, to zajmiemy się sami. Przecież puszka piwa czy lampka szampana to żaden alkohol... I podobno nieźle wpływa na trawienie...

I zapomina się o posłuszeństwie. Dużo łatwiej jest przecież bawić się we wszechwiedzącego Boga, krytykować wszystko i wszystkich. To drużynowa/-wy (względnie

hufcowa/-wy lub inny przełożony) się myli, nie ja. Ja jestem nieomylna/-y. Wpadamy w błędne koło. Gdzieś umyka braterstwo, chętna pomoc bliźnim i ta przyjaźń, która przecież miała być najważniejsza.

I spogląda się komuś prosto w oczy mówiąc „Właściwie to ja nie wierzę w te harcerskie ideały”. Hm... czyli w co? Nie wierzysz w Boga, prawdę, dobro, piękno, szczerłość i przyjaźń? Nie chcesz ku nim wędrować? *TO CO TY TUTAJ RO-BISZ.* Nie nas okłamujesz nosząc ten szary/zielony mundur. Okłamujesz siebie.

W tej bieganinie od soboty do soboty, od obozu do zimowiska, od kategoryzacji do kategoryzacji gubimy to, co najważniejsze. To, co miało nas umacniać i wznosić kruszy się i z wyżyn braterstwa spadamy do poziomu fałszu, dwulicowości, potępiania i wiecznego wytykania palcami.

Mimo wszystko wyciągamy rękę ku temu, co sprawia, że nosimy mundur, a na nim tak często krzyż i sznur, ku naszym zwykłym niezwykłym ideałom. I dążymy do prawdy, piękna, szczerłości i Boga. Bo bez tego harcerstwo nie miałoby sensu. Bo gdyby nie to, nas by tu nie było. Ale przecież trwamy. A to chyba o czymś świadczy...

*ulika*

## Samo życie

Jak zwykle harcerki i harcerze nie mogą uporać się ze swoimi problemami, dostałyśmy od was wiele listów. Postanowiłyśmy Wam pomóc....

*Linda i Miśka*

Jestem harcerka od dwóch lat. Mam pewien problem, otóż od pewnego czasu uzależniłam się od noszenia kolorowych sznurówek do glanów, a czasem nawet do munduru! Działa to na mnie jak narkotyki. Drogie Druhny pomóżcie!!!

*Uzależniona*

**Odp.** Droga Druhno! Po pierwsze noszenie takich sznurówek jest niewychowawcze, a poza tym wyglądają one okropnie w połączeniu z mundurem. Jeżeli naprawę nie możesz się odzwyczaić to porozmawiaj z psychologiem. Nie widzę innego wyjścia.

Mam pewne zmartwienie, podoba mi się harcerka 4 lata starsza i wyższa o głowę. Nie wiem, co mam zrobić. Jestem zakochany po same uszy. Pomóżcie!

*Wronek W., 11 lat*

**Odp.** Niestety, ale nie sądzę, aby ta Druhna zainteresowała się tobą na poważnie. Wprawdzie miłość jest ślepa, ale spójrz prawdziwie w oczy – z Twojej strony to na pewno chwilowe zauroczenie. Jest tylko jedno rozwiązanie – poszukaj harcerki w swoim wieku. A jeśli nie znajdziesz, cóż... Może za cztery lata któraś młodsza znajdzie Ciebie ;-)

## „Naprzeciw” Kluczborski Biuletyn Metodyczny

**w numerze:**

- och. Linda Palaszkiwicz
- trop. Michalina Krupa
- wędr. Urszula Dobrzańska
- trop. Marta Królik

**Adres Redakcji:**

ul. Wolności 2a/6  
46-203 Kluczbork  
tel. (077) 418-40-98  
kom. 0600704517

